

[...]

Za pracę dostawali "czeki" - papiery bezwartościowe. Ilość czeków decydowała o zaliczeniu turnusu. Kto trzykrotnie zaliczył turnus, ten dostawał "blachę", czyli odznakę "Zasłużony Bieszczadom". Wręczano je na uroczystym apelu w Jabłonkach pod pomnikiem zastrzelonego tam generała Karola Świerczewskiego, pseudonim "Walter".

Posiadacze blachy mieli przywileje. Korzystali z bezpłatnych noclegów w harcerskich hotelikach pod namiotami, mieli wolny wstęp do muzeów w Bieszczadach oraz ulgowe bilety na baseny, kąpieliska i wyciągi narciarskie. Za darmo jeździli też bieszczadzką kolejką wąskotorową. Na "zasłużonych" w pierwszej kolejności czekała praca i mieszkanie w Bieszczadach. Ale mało kto z nich skorzystał. Przywileje wygasły po 5 latach.

[...]

Źródło: <https://www.zyciepabianic.pl/informacje/pabianice/jak-nasi-bieszczady-karczowali.html>